

(II Romanista - P.Torri) Wraz z awansem Atalanty i Interu do Ligi Mistrzów i spadkiem Empoli, jeden z najtrudniejszych i najbardziej bolesnych (nie tylko ze względu na wyniki) sezonów w najnowszej historii Romy wydał swoje ostatnie wyroki. Czas na miejsce meczów piłkarskich pozostawia w ten sposób miejsce na sezon partii szachowych, w których bohaterami będą menadżerowie, trenerzy, agenci i pośrednicy transferowi.

17 maja myślano, że oficjalna separacja między Allegrim i Juventusem może rozpocząć jeden z najbardziej intrygujących zmian na ławkach trenerskich ostatnich lat, ale zaangażowanie trenerów (Klopp, Pochettino i Sarri) w podwójny angielski finał Ligi Europy i Ligi Mistrzów zasugerował klubowi opóźnianie o kilka tygodni. To strategia oczekiwania, która obejmuje, być może w sposób mimowolny, również Romę. Od pewnego czasu stało się jasnym, że kolejne pozycje w hierarchii pokonał Gian Piero Gasperini, aż do stania się najbardziej konkretną i najbardziej pożądaną opcją. Mimo historycznego awansu do Ligi Mistrzów były trener Genoi podkreślił, że jest mocno przyciągany pracą na ławce Giallorossich i również w trakcie krótkiej rozmowy z Capello w niedzielę w Sky Calcio Club, wyciekło więcej niż zwykle odczucie. *"Popatrz, że tam [odnosząc się do Romy] nie jest jak w Bergamo, jest trudniej",* zażartował były trener Giallorossich, który częściowo sprawił, że Gasp wyszedł z ukrycia. *"Rzeczywiście, daj spokój... teraz jednak myślę tylko o świętowaniu. W poniedziałek spotkam się na spokojnie z Percassim".* Spotkanie oko w oko zostało odroczone z woli prezydenta Nerazzurich. *"Gasperini pozostanie na pewno, do końca życia. Jest dla mnie oczywistym, że w przyszłym sezonie pozostanie tu z nami, w Bergamo".* Dominującym odczuciem, popartym również weryfikacją z ostatnich dni jest to, że o ile nie dojdzie do nagłych zmian, przybycie Gasperiniego do Romy na podstawie 3-letniego kontraktu nie będzie aż tak szybkie i łatwe. Wzmocnieni umową wygasającą 30 czerwca 2021 roku, właściciele nie mają na pewno pośpiechu by żegnać swojego sternika, ale niezależnie od głoszonej oficjalnie pewności, rozglądają się już wokół, aby znaleźć ewentualnego następcę Gasperiniego (wśród kandydatów jest też Di Francesco, który podoba się też Milanowi). Również jeśli chodzi o Petrachiego, cierpliwość musi być główną bronią wszystkich bohaterów tej sprawy. W ostatnich dniach Cairo tracił stopniowo pewność manifestowaną do połowy maja, preferując brak odpowiadania na pytania dotyczące pożegnania menadżera z Salento.

Wchodząc na grunt kulisów, nie jest to pierwszy raz gdy krzyżują się losy Cairo, Gasperiniego i Petrachiego. Latem 2015 roku bowiem dyrektor sportowy Toro zasugerował prezydentowi Granaty postawienie na ówczesnego trenera Genoi, aby zastąpić Venturę, który pozostał potem na ławce, po typowych z jego strony wycofaniach się. Epizod potwierdził Cairo w 2018 roku dla *Tuttosport*: *"Niewielu trenerów jest zdolnych wypromować do maksimum młodych graczy tak jak on. Chciałem go sprowadzić do Toro w 2015 roku, ale był związany z Genoą kolejnym rokiem kontraktu. 4 czerwca tego roku Ventura przyszedł do mnie i powiedział, że nie zamierza prowadzić dalej drużyny: poprosiłem go by to przemyślał, ale oceniałem alternatywy. Alternatywą był Gasperini. Był od razu entuzjastą, ale obawiał się, że dziewięć lat w Juventusie może wpłynąć na opinię ze strony kibiców.*

Powiedziałem mu, że kibice by go bardzo doceniali, ale Preziosi go nie uwolnił. Ventura wrócił z wakacji i zdecydował się kontynuować pracę. Rok później Gasperini przeszedł do Atalanty".

Jednak ławka Torino nie była jedyną, o którą otarł się 61-latek z Grugliasco. W maju 2011 roku, gdy relacje między Mazzarim i De Laurentiisem osiągnęły sięgnęły dna, Napoli i Gasp osiągnęli pełne porozumienie, do którego nie doszło definitywnie po pojednaniu między trenerem z Toskanii i producentem filmowym. Przy okazji Napoli, plotkowało się też o niedawnej próbie z trenerem Atalanty, z uwagi na różnice zdań z Ancelottim co do kadry na przyszły sezon. Właśnie jeśli chodzi o temat mercato, Gasperini często pokazywał swoje mięśnie, wchodząc na kurs kolizyjny z kierownictwem i również po awansie do Ligi Mistrzów podkreślił krytykę pod adresem kierownictwa za letnie mercato. *"Odpadliśmy z europejskich pucharów, gdyż nie byliśmy dobrze wyposażeni"*, powiedział pytany o odpadnięcie z Kopenhagą.

Autor: abruzzo